

Holendrzy nie chcą pracowników z Polski

14 listopada 2011

Ostra debata na temat napływu pracowników z Polski miała miejsce w holenderskim parlamencie. Posłowie kierowali pod adresem Polaków wiele oskarżeń i straszili, że odbierają oni pracę Holendrom.

Jak podaje RMF FM, dyskusja nad raportem dotyczącym imigracji zarobkowej przekształciła się w ostrą debatę na temat napływu pracowników z Polski.

Martijn van Dam, poseł z holenderskiej Partii Pracy stwierdził, że „Polacy wychodzą Holendrom uszami” i żądał wprowadzenia obowiązkowej nauki języka niderlandzkiego dla wszystkich Polaków chcących pracować w Holandii, co miałoby jego zdaniem skutecznie zniechęcić naszych rodaków przed imigracją zarobkową. Ponadto poseł straszył wizją przytułków dla bezdomnych pełnych Polaków, w których nie ma miejsca dla Holendrów.

Cora van Nieuwenhuizen-Wijbenga, posłanka z VVD stwierdziła, że Polacy przyjeżdżają do Holandii po to, aby okradać tamtejszy system ubezpieczeń społecznych. Posłanka zastanawiała się, dlaczego w raporcie nie znalazło się więcej informacji na temat przestępstwa popełnianych przez Polaków w Holandii.

W obronie Polaków stanęli jedynie posłowie opozycyjnych partii D66 i Zielonych, którzy zwracali uwagę na wyzyskujące Polaków biura pracy i trudności związane z zapewnieniem mieszkań dla pracowników z Polski.

Ze statystyk wynika, że w Holandii ponad połowę z liczącej ok. 300 tys. grupy imigrantów stanowią Polacy.

Opracowanie: pł

Na podstawie: RMF FM

Źródło: Niezalezna.pl